

## O NOBLU DLA LECHA

NORWESKI KOMITET POKOJOWEJ NAGRODY NOBLA:

"Komitet zdecydował, że Pokojowa Nagroda Nobla za rok 1983 będzie przyznana panu Lechowi Wałęsie. Podejmując taką decyzję Komitet wziął pod uwagę wkład pana Wałęsy i jego wielkie osobiste poświęcenie w obronie praw pracowników do tworzenia własnych organizacji związkowych. Ten wkład ma fundamentalne znaczenie w szeroko zakrojonych działaniach, które mają zapewnić podstawowe - zdaniem Narodów Zjednoczonych - prawo człowieka: powszechną swobodę zrzeszania się.

Działalność pana Wałęsy charakteryzowała determinacja w dążeniu do rozwiązania problemów swojego kraju drogą negocjacji i współpracy, bez uciekania się do gwałtu. Próbował on doprowadzić do dialogu między organizacją, którą reprezentuje, związkiem "Solidarność" a władzami. Komitet uważa pana Wałęsę za wybitnego reprezentanta aktywnego dążenia do pokoju i wolności, które jest niepodważalnym dziedzictwem ludzi na całym świecie, niezależnie od warunków w jakich żyją.

Komitet przyznając Nagrodę Pokojową wielokrotnie podkreślał, że walka o prawa człowieka jest także walką o pokój. Co więcej, Komitet ocenia, że wysiłki pana Wałęsy w poszukiwaniu pokojowego rozwiązania problemów własnego kraju przyczyniają się do zmniejszenia międzynarodowego napięcia. W czasach, gdy odprężenie i pokojowe rozwiązywanie konfliktów są coraz bardziej potrzebne, wkład pana Lecha Wałęsy jest zarazem źródłem inspiracji i przykładem." Oslo, 5 X 83r.

JAN PAW. Ł II: "W ten sposób wynagrodzone zostały dążenia i starania podjęte w celu rozwiązania trudnych problemów świata robotniczego i społeczeństwa polskiego pokojową drogą szczerego dialogu i współpracy."

PRYMAS POLSKI Józef Glemp, kard. Macharski, biskupi i księża polscy obecni na synodzie w Rzymie w depeszy do gdańskiego biskupa Kaczmarska: "Na ręce ks. biskupa przesyłamy życzenia dla pana Lecha Wałęsy prosząc Boga, aby nagroda Nobla przyjęta w radości stała się smakiem obecności Polski w braterstwie narodów i przyczyniła się do umocnienia pokoju w ojczyźnie."

ZBIGNIEW BUJAK: "Pokojowa Nagroda Nobla dla Lecha Wałęsy stanowi wyraz uznania dla wytrwałej i desperackiej walki z totalitaryzmem, jaką od lat prowadzi nasze społeczeństwo nie uciekając się do przemocy. Jest to nagroda dla skazanych, oczekujących na procesy, represjonowanych i prześladowanych, dla tysięcy anonimowych działaczy 'Solidarności'.

Przed wszystkim jest to jednak nagroda dla samego Lecha Wałęsy, uhonorowanie jego roli przywódcy polskiego świata pracy, jego wielkiego humanizmu.

Werydykt Norweskiego Komitetu Pokojowej Nagrody Nobla jest szczególnie istotny dziś, gdy tylu ludzi na świecie cierpi i żyje w strachu przed tyłmi, dla których człowiek jest przedmiotem. Pokojowa Nagroda Nobla dla Lecha Wałęsy jest wskazaniem, że walka o prawa człowieka jest drogą do likwidacji źródeł wojny. I tą drogą powinni iść wszyscy waloczący o pokój."

UWIEŻIENI W BARCZEWIE przywódcy "Solidarności"

/Piotr Bednarz, Władysław Frasyniuk, Patrycjusz Kosmowski, Jerzy Kropiwnicki, Andrzej Słowik/:

"Ta nagroda jest potwierdzeniem, że aspiracje naszego społeczeństwa, jego uporczywa walka o prawa związku, o prawo do tego, by być gospodarzem we własnym kraju jest na świecie rozumiana i spotyka się z najwyższą sympatią i uznaniem./.../

Jest to wyraz uznania nie tylko dla celów tej walki i dla tych, którzy ją z takim samozaparciem prowadzą, ale i dla form, w jakich jest ona prowadzona. Walka, w której przemoc, gwałt i kłamliwa propaganda władzy państwowej spotyka się z rozważą, spokojem i uporczywie manifestowaną wiarą w prawdę i sprawiedliwość, walka, w której tak ciężko krzywdzone społeczeństwo tłumnie w sobie chce zemsty i żąda jedynie uznania swoich praw - taka walka musi wzbudzać uznanie i szacunek - i wzbudza je."

MIĘDZYNARODOWA ORGANIZACJA PRACY: "Nagroda dla Lecha Wałęsy jest kolejnym wyrazem uznania dla walki ruchu związkowego o pokój, którego niezbędnym warunkiem jest sprawiedliwość społeczna i wolność."

"NEUE ZÜRCHER ZEITUNG" o decyzji Wałęsy przekazania nagrody na kościelny fundusz rozwoju rolnictwa: "Tym gestem Lech Wałęsa zjednał sobie wdzięczność Kościoła, jak i wszystkich rolników. Raz jeszcze pokazał, że ma więcej instynktu politycznego niż cała ekipa Jaruzelskiego." /cytaty za Inf. "S" Reg. Mazowsze/

## Oświadczenie członków KOR-u

Do Sądu Wojskowego w Warszawie wpłynął przeciwko Jackowi Kurońowi, Adamowi Michnikowi, Zbigniewowi Romaszewskiemu i Henrykowi Wujcowi akt oskarżenia o przestępstwo z art. 123 w związku z art. 128§1 kk, to jest o czynienie przygotowań do obalenia przemocą ustroju PRL. Oświadczamy ponownie, że solidaryzujemy się całkowicie z oskarżonymi. Byliśmy razem z nimi w Komitecie Obrony Robotników przekształconym później w Komitet Samoobrony Społecznej KOR i jesteśmy współodpowiedzialni za naszą wspólną z oskarżonymi i całkowicie jawną działalność. Zasada tej działalności było odrzucenie przemocy jako metody walki politycznej. Naszych kolegów oskarża się więc bez żadnych podstaw, co przywodzi na pamięć tragiczne procesy minionej epoki. Warszawa, 12 X 1983

Andrzej Celiński, Jerzy Ficowski, ks. Zbigniew Kamiński, Wiesław Piotr Kępcik, Jan Kielanowski, Anka Kowalska, Edward Lipiński, Halina Miłkołajska, Ewa Milewicz, Wojciech Onyszkiewicz, Antoni Pajdak, Józef Rybicki, Aniela Steinsbergowa, Maria Woślik, ks. Jan Zięba

OD RED.: Wśród podpisów nie ma nazwiska Jana Józefa Lipskiego i Jana Lityńskiego, przeciwko którym także toczy się śledztwo /Lityński ukrywa się/. Oświadczenia nie podpisał również ukrywający się członek KOR-u Bogdan Borusewicz, Konrad Bieliński, Antoni Maciareniec i Józef Śreniowski oraz członkowie Kor-u przebywający za granicą.

## Strajki ekonomiczne

W ostatnich miesiącach w całym kraju miało miejsce wiele krótkich strajków ekonomicznych. Oto niektóre z nich:

10 VII w Zakładach Wytwórczych Lamp Elektronowych w Warszawie kobiety na wydziale W-4 odmówiły przyjęcia pensji i przerwały pracę domagając się podwyżek o 2 tys. zł /średnia płaca na W-4 wynosi 7-8 tys. zł/. Dyrektor naczelny po rozmowach obiecał podwyżkę o ok. 500 zł. Już 10 V na tym wydziale miał miejsce podobny konflikt. Wywołano wtedy podwyżkę o 300 zł, co miało równoważyć straty w akordzie spowodowane wadliwymi detalami.

12 VII i 18 VIII na dwóch wydziałach ZNTK w Ostrowie Wielkopolskim odbyły się strajki przeciwko obniżeniu płac /w związku z przestarzałymi normami technologicznymi podstawowe zarobki zmniejszyły się o ok. 3 tys. zł miesięcznie/. Dyrekcja zobowiązała się rozpatrzyć sprawę norm.

4 VIII nie podjęli pracy kowale Kuźni w Skoczowie /zakład nr 5 FSM/ protestując przeciwko karom pieniężnym za nieobecność w wolną sobotę 30 VII. Dyrekcja kary anulowała.

W czerwcu w Prasowni Zakładów Metali Lekkich w Kępcach bojkotowano zarządzone przez dyrekcję prace w wolne soboty. Nikt nie przychodził do zakładu, mimo że wszystkim dano upomnienie z wpisaniem do akt. Po kilku tygodniach dyrekcja cofnęła upomnienia i ogłosiła, że praca w wolne soboty jest dobrowolna.

12 VIII pracownicy tego samego wydziału ZML po otrzymaniu wypłaty o kilka tys. zł mniejszej niż poprzednio - przerwali pracę. Po 2 godzinach zjawili się dyrektor tłumacząc, że "poziom wynagrodzeń związany jest z reformą", "3 lata trzeba popracować, żeby wyjść z kryzysu". Do żadnych ustaleń nie doszło.

12 VIII pracownicy wydziału montażu FSO podjęli strajk z powodu zmniejszenia zarobków o ok. 1000 zł. Ostatecznie stawki ich z powrotem podniesiono.

23 VIII pracownicy spawalni FSO przeprowadzili 15-minutowy strajk przeciw zapowiedzianemu na 23 i 24 VIII 12-godzinemu dniu pracy. Zmusiło to dyrekcję do przesunięcia terminu. Biuletyn FSO "Monter" pisze, że dyrekcja prawdopodobnie chce zmusić załogę do pracy 2 razy w tygodniu po 12 godzin lub odbierze wolne soboty. Pismo zwraca się do pracowników o bojkot takich decyzji.

We wszystkich przypadkach strajkujący odmawiali wykonania delegacji do rozmów z władzami i żądali rozmów ze wszystkimi bezpośrednio na hali.

Warto przypomnieć, że członek TKK Bogdan Lis zwrócił niedawno uwagę, że jednym z nie zrealizowanych punktów Porozumienia Gdańskiego jest dodatek drożyzniowy i zapowiedział walkę o niego przy pomocy wszelkich dostępnych metod, również przez strajki w poszczególnych zakładach. Powiedział też, że walka na płaszczyźnie ekonomicznej ma być obecnie jednym z głównych kierunków działań popieranym i propagowanym przez TKK.

/wykorzystano mat. "TM" i AIS/

## CO SIĘ WŁADZY OPŁACA

W latach 1971-80 importowaliśmy z krajów najwyższej rozwiniętych urządzenia i myśl techniczną. Byłoby to sensowne, gdyby równocześnie przeprowadzono radykalną reformę gospodarczą zapewniającą efektywność produkcji /o.d. str. 2/

i wysoką jakością gwarantującą możliwość sprzedaży na rynkach zachodnich. Reformy takiej nie przeprowadzono ze względu na charakter systemu, który nie znosi niezależności żadnej z dziedzin życia społecznego, w tym także gospodarki.

W tym zakresie obecna ekipa generalska uczyniła w stosunku do gierkowskiej ogromny krok wstecz: 1. utrzymała, a nawet rozszerzyła /oczywiście pod hasłem reformy/ nakazowy sposób kierowania gospodarką /programy operacyjne, zamówienia rządowe, odebranie uprawnień samorządów, władza nomenklatury/, 2. odgrodziła polską gospodarkę od dobrodziejstw płynących z kontaktu z gospodarką Zachodu. W sposób świadomy przedstawia ona polski handel zagraniczny na "wypróbowanych przyjaciół" z RWPG, szczególnie zaś ZSRR. Udział tych krajów w obrotach handlu zagranicznego w 1982r. w stosunku do poprzedniego o 11,2%, zaś udział wysoko rozwiniętych krajów kapitalistycznych spadł o 14,6%. W imporcie mającym szczególne znaczenie dla nowoczesności produkcji zmiany te są jeszcze większe. Plan na 1983r. zakłada dalszy spadek udziału importu z krajów wysoko rozwiniętych, które jako jedyne mogą dostarczyć współczesnych technologii a także utrzymać już rozpoczęte nowoczesne procesy produkcyjne.

Handlując z krajami socjalistycznymi eksportujemy głównie maszyny i urządzenia oraz artykuły konsumpcyjne pochodzenia przemysłowego /ok. 3/4 całości eksportu/. Importujemy zaś przede wszystkim paliwa, surowce i materiały /blisko 60% importu z tej strefy/. Przy uwolnieniu wymiany byłoby to dla nas nawet korzystne. W warunkach zależności od ZSRR dzieje się odwrotnie, m.in. dlatego, że ceny surowców, zwłaszcza ropy, podwyższa się o wiele częściej niż ceny maszyn i urządzeń. Ten niekorzystny sposób ustalania cen /wg ocen samej władzy nie przeznaczonych do szerokiego rozpowszechniania/ powoduje szybki wzrost deficytu w naszym handlu zagranicznym. A deficyt w handlu z ZSRR osiągnął w 1985r. blisko 8 mld dolarów. Już w roku bieżącym wydatkujemy na paliwa, surowce i materiały sprowadzane z ZSRR o 20% więcej, przy czym masa zakupów w wartości za ledwie o ok. 5%. Resztę pochłonie wzrost cen. Pikanterii dodaje jeszcze jeden szczegół - na część produkcji eksportowanej do ZSRR /statki/ musimy zaciągać twarde walutowe pożyczki na Zachodzie.

Efekty takiej polityki to rosnące zadłużenie naszej gospodarki wobec krajów RWPG /zwłaszcza ZSRR/ oraz odcięcie jej od dopływu nowoczesnych technologii z Zachodu. Jest to równoznaczne z długoletnim regresem naszej gospodarki.

## Z KRAJU

+++ Po spotkaniu z Rakowskim na Stoczni Gdańskiej spadły represje. Aresztowano Mariana Zóbcia /aktywnego podczas spotkania/ pod zarzutem organizowania akcji protestacyjnej 15 VIII /składanie wieńca pod Pomnikiem/. Cudem więc dopiero teraz? Poza tym przygotowane są listy osób, które mają być zwolnione. Z Biura Projektów - 40 osób, w skali całej Stoczni - ok. 500 osób.

+++ Prof. dr Zbigniew Wójcik nie przyjął przyznanej mu przez ministra kultury i sztuki nagrody za książkę "Jan Sobieski 1622-1696", motywując to m.in.: "Na spotkaniu wicepremiera Rakowskiego z robotnikami w Stoczni Gdańskiej pan wicepremier, powołując się na moją książkę w sposób całkowicie ahistoryczny, a więc fałszywy, nacechowany natomiast bezgraniczną pogardą dla robotników, przyszydował ich do warcholów magnackich". /AIS/

+++ Na znak protestu przeciwko decyzji Zarządu Głównego Stowarzyszenia Bibliotekarzy Polskich o przystąpieniu do PRON /28 VI/ wystąpiło ze stowarzyszenia 94 członków z 10 województw. Wezwali oni kolegów do masowego występowania z SBP. "Wola" 27/69/

+++ Powstał komitet założycielski nowej, posłusznej partii organizacji pisarzy, która ma nosić - o dziwo! - nazwę "Związek Literatów Polskich". Prezesem tymczasowego zarządu jest Halina Auderska. Skaptowała ona już ok. 250 kandydatów, przy czym wiadomo, że część z nich nie należała przedtem do ZLP /zrzeszającego 1400 autorów/. W ramach akcji pozyskiwania znacznie większych nazwisk minister Żygulski udał się do Teodora Parnickiego, a gdy spotkał się z odmową, zaczął sędziemu pisarzowi w jego własnym domu wygrażać i krzyżować. Żeby nie było nieporozumień - pan Żygulski jest w tutejszym rządzie **MINISTREM KULTURY**. /NAI/

## Z REGIONU

+++ ZE ŚWIDNIKA  
Od połowy sierpnia mają miejsce liczne wezwania działaczy "Solidarności" przez SB i zatrzymania na 48 godzin. Są one bezskutecznie nakłanianiami do podpisywania oświadczeń o tzw. "ujawnieniu" działalności.  
Pod koniec sierpnia pod zarzutem kolportowania ulotek został aresztowany **TADEUSZ ZIMA**, były internowany, działacz "Solidarności" wyrzucony z pracy w WSK.

Podczas trwających w ostatnich dniach sierpnia "świdnickich spacerów" tajniacy wykapywali z tłumu osoby "podejrzane", tzn. najczęściej młodzież. Podczas przesłuchań kilkunastoletnich dzieci zdarzały się przypadki poniżania i bicia.

10 IX, w trzecim rocznicę powstania Międzyzakładowego Komitetu Założycielskiego NSZZ "Solidarność" /co miało miejsce w Świdniku/, została odprawiona Msza Św. w intencji robotników. Po Mszy zawieszono biało-czerwona wianuszek kwiatów z szarfą "Solidarności" w miejscu zerwanej tablicy pamiątkowej na budynku, w którym powstał MKZ Regionu Środkowo-Wschodniego.

Nazajutrz po przyznaniu Lechowi Wałęsie Pokojowej Nagrody Nobla cały Świdnik pokryty był napisami namalowanymi farbą olejną, wyrażającymi radość z powodu tej decyzji i gratulacje od miasta dla przewodniczącego "Solidarności".

+++ W SZKOŁACH  
W Szkole Podstawowej nr 1 w Biłgoraju "nieznany sprawca" zerwał krzyż ze ściany jednej z klas i wrzucił go do ubikacji. Podejrzanie padło na Bogusławę Małek, nauczycielkę znaną m.in. z wrogiego nastawienia do "Solidarności", a gorącą entuzjastką linii politycznej WRONy. Wobec powszechnego oburzenia rodziców i grona pedagogicznego dyrektor Dziado poczuł się zobowiązany do wzięcia w obronę winowajczyni, tłumacząc jej bezprecedensowy występ... chorobą psychiczną. /Pan Bogusława Małek nadal czy i wychowuje dzieci./

We wrześniu w Szkole Podstawowej na osiedlu Kruczkowskiego w Lublinie odbyło się zebranie rodziców uczniów. Na spotkaniu tym wicedyrektor Henryk Bioniek oznajmił, że szkoła ma wychowywać socjalistycznie i być świecka, w związku z czym noszenie przez uczniów w krzyżyków, medalików i innych oznak kultu religijnego jest niewłaściwe. Rodzice dali Bionkowi należytą odprawę.

Oba te przypadki można potraktować jako wybrki nadgorliwych nauczycieli. Jednak jest jasne, że tacy nadgorliwcy nie podnosiliby głowy, gdyby nie odgórnie zarządzana kampania zmierzająca do stopniowego ograniczenia wpływu Kościoła na młodzież. Widocznie postawa młodzieży w czasie wizyty Ojca Świętego niewiele nauczyła naszych władców. Mimo wszystko nie rezygnują z komunistycznego wychowania. Na razie zaczyna się od usuwania krzyży, dalsze kroki będą zależały od postępu "normalizacji".

+++ NA WIĘZSZYCH UCZELNIACH  
KW PZPR opracował poufny dokument na temat wyższych uczelni Lublina. M.in. znajduje się tam informacja, że 75% członków partii na UMCS nie należy do wronich związków. KW nie tylko ubolewa nad brakiem partyjnego zaangażowania, ale zapowiada również, że opornych będzie się na różne sposoby przymuszać.

Trudno o lepszy przykład rozdźwięku między partyjnym aparatem a resztą społeczeństwa, łącznie z masami członkowskimi PZPR. W ostatnich 3 latach partia straciła ok. miliona członków. Pomijając karierowiczów, ci, którzy zostali, w większości uczynili tak dla świętego spokoju. Nie każdy miał odwagę czerwonej legitymacji. Wydaje się jednak, że na temat wronich związków i samej partii myślą oni podobnie jak ogromna większość społeczeństwa.

+++ W "RUCHU"  
W jednostkach i oddziałach RSW "Frasa-Książka-Ruch" wprowadzono obowiązkowe przeszkolenie na kursach WUMU-u. Ubiegły rok obejmował kierowników i wszystkich chętnych. W bieżącym roku chętnych brak - żeby wykonać plan "kursanci" zostają wyznaczani z urzędu. Tłumaczy się im, że i tak wszyscy muszą przez to przejść, jeśli nie w tym, to w przyszłym roku. Bardziej opornych straszy się pozbawieniem nagród, awansów lub nawet wyrzuceniem z pracy.

+++ Z CHEŁMA  
2-4 IX zatrzymano 8 uczniów Technikum Mechanicznego. Podczas przesłuchań SB zrzuciła im ułożenie 31 VIII na krzyżu kwiatnym ponad 2 tys. plakacików "Solidarności" oraz zorganizowanie grupy działającej przeciw ustrojowi /przez... układanie krzyży z kapsli, malowanie kotwic i hasel/. Próbuje zmusić zatrzymanych do "ujawnienia się" esbicy zapewniali, że zarzucone im oszuby są objęte amnestią. Tymczasem jedna z uczennic, J. Chodoń, otrzymała wezwanie do prokuratury w charakterze podejrzanej, niektórzy z jej kolegów zostali zawieszani w czynnościach ucznia, a 14 IX rada pedagogiczna miała głosować wyrzucenie zatrzymanych ze szkoły. /AIS/

DZIEKUJEMY ZA WPŁATY /w tys. zł/: Beziemienni-1,5, Warszawianka-0,5, Dudik-0,5, Historyk-1,25, HJ-0,5, Pawełek-2, Wróbel-1, Albin-0,8, Stalin-1, Mak-2, Baby-4x0,25 /bony/+1,8, Piórko-1,9, Skaut-2,1, Hala-0,7. Aparat i Baby - dziękujemy za papier.

TZR KWITUJE: Młetek-1,7, Lipka-5, WIK-4, Piękułki-10, ZEZ-5, WC-2,5.

RKK KWITUJE: Brat-1, Albertus-2 /przepraszamy za spóźnienie/, Azymut-1, Polarna-2, Roy-13,75, Bateria-0,6, Krasnoludki-1, Oporniki-2,5, Oś-0,5, Apis-4,3. DZIEKUJEMY TAKŻE: Szczurek-1, Lawina-0,5.

Nr 74 DRUK: Drukarnia Polową im. Jacka Kaczmarskiego